

MILENA CYGAN

W OBRONIE FILOZOFII

Nauka i filozofia dość często postrzegane są jako dwie odrębne dziedziny wiedzy, które nie mają ze sobą nic – bądź mają bardzo niewiele – wspólnego. Pogląd ten jest jednak mylny. Opierając się na przykładach zaczerpniętych z historii nauki, można dojść do wniosku, że w istocie filozofia i nauka nigdy nie stanowiły dwóch oddzielnych i nieprzecinających się płaszczyzn, a wzajemne oddziaływanie między tymi – pozornie tylko odrębnymi – dyscyplinami zawsze okazywało się żywe i owocne¹. Co więcej, filozofię uważano niegdyś za królową nauk – z niej bowiem wzięły swój początek nauki szczegółowe. Dlatego właśnie przez wiele wieków znajomość filozofii traktowano niemal jako warunek sine qua non uprawiania nauki. Przekonanie to znalazło swój wyraz w pierwotnej strukturze kształcenia uniwersyteckiego, w której studia na wydziale filozoficznym stanowiły pierwszy i obowiązkowy etap, przygotowujący do studiów na wydziałach wyższych (każdy student musiał przejść określoną formację w zakresie filozofii, bez tego nie mógł zostać dopuszczony do dalszej nauki). Z czasem jednak, wraz z postępem i specjalizacją nauki, rozwojem uniwersytetów oraz wiążącymi się z tym zmianami paradyg-

matów naukowych, zaczęto zastanawiać się nad rolą i potrzebą kształcenia filozoficznego. Kwestie te wielokrotnie podejmowali także polscy myśliciele różnych epok. Tym rozmaitym głosom i opiniom na temat funkcji, jaką powinna pełnić filozofia w edukacji akademickiej, postanowił się przyjrzeć Przemysław Chmielecki w książce *Od Witelona do szkoły lwowsko-warszawskiej. Polscy filozofowie o znaczeniu filozofii w kształceniu akademickim w okresie między XIII a XX wiekiem*².

Zainteresowania naukowe autora, o czym świadczą jego liczne publikacje, oscylują wokół tematów związanych z filozofią i historią nauki, szczególnie zaś wokół problematyki nauczania filozofii we współczesnym świecie akademickim. Poniżej temu właśnie zagadnieniu poświęcona została recenzowana monografia, chociaż zaprezentowani w niej myśliciele i ich poglądy należą już do przeszłości. Książka – w zamiarze jej autora – nie ma wyłącznie wypełniać luki w badaniach nad historią filozofii polskiej, ale poprzez ukazanie wypowiedzi rodzimych myślicieli na temat wagi i znaczenia kształcenia filozoficzne-

¹ Por. M. Heller, T. Pabjan, *Elementy filozofii przyrody*, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, Tarnów 2007, s. 14.

² Przemysław Chmielecki, *Od Witelona do szkoły lwowsko-warszawskiej. Polscy filozofowie o znaczeniu filozofii w kształceniu akademickim w okresie między XIII a XX wiekiem*, Instytut Wydawniczy Compassion, Szczecin 2020, ss. 261.

go ma stać się głosem w obronie filozofii jako dyscypliny będącej fundamentem, na którym spoczywa cała konstrukcja instytucji uniwersytetu. Przemysław Chmielecki próbuje zmierzyć się z pojawiającym się współcześnie problemem rugowania filozofii ze szkół wyższych pod pretekstem jej nieprzydatności, nieopłacalności i nieużyteczności, w czym też dostrzega „zamach na rdzeń i sedno akademickiej uczelni” (s. 11). Jego praca ma więc w pewnym sensie charakter apologetyczny, dostarcza argumentów za nauczaniem filozofii oraz ostrzega przed ewentualnymi konsekwencjami umieszczenia jej poza nawiasem akademickiego uniwersum – argumenty czerpie autor z polskiej tradycji filozoficznej, wciąż jeszcze niedocenianej i pomijanej w dyskusjach nad tym zagadnieniem.

Sama tematyka i pobieżna nawet lektura pracy pokazuje, że jest to publikacja raczej o charakterze przeglądowym i przekrojowym. Chmielecki systematyzuje to, co na temat znaczenia edukacji filozoficznej napisali poszczególni przedstawiciele głównych nurtów filozoficznych na przestrzeni ośmiu wieków historii filozofii w Polsce. Monografia obejmuje siedem rozdziałów odpowiadających siedmiu „epokom”, wyróżnionym według powszechnie przyjętej periodyzacji rozwoju filozofii polskiej. Każdy rozdział to zatem niejako sprawozdanie z pewnej epoki polskiej myśli filozoficznej, wyodrębnionej ze względu na dominujący w niej konkretny prąd myślowy. Jak wspomniano, autor koncentruje się przede wszystkim na zreferowaniu poglądów czołowych myślicieli polskich, ale – co stanowi dodatkową wartość publikacji – zarysowuje też szerszy kontekst ich wypowiedzi, który je uzasadnia i daje czytelnikowi wgląd w ideowy klimat danej epoki.

Prezentację refleksji i poglądów poszczególnych polskich uczonych autor rozpoczyna więc od zarysowania charakteru okresu przeduniwersyteckiego, czyli

czasów sprzed ustanowienia Studium Generale w roku 1364, a później Akadami Krakowskiej. Filozofia, choć wówczas pozauniwersytecka, zasadniczo była jednak uprawiana zgodnie ze standardami, które można by dziś określić jako akademickie. W pismach myślicieli tej epoki nie brakowało bowiem uporządkowanej refleksji filozoficznej albo przynajmniej jej elementów. Chmielecki rozpoczyna od omówienia dorobku pierwszych mistrzów krakowskich, Wincentego Kadłubka i Witelona, oraz dzieł powstałych w okresie scholastycznym, do wieku piętnastego. Następnie prezentuje dorobek polskich filozofów okresu humanizmu, oświecenia, romantyzmu, pozytywizmu i Młodej Polski. Obraz, jaki wyłania się z tego przeglądu stanowisk filozoficznych, ukazuje wspólne dla większości myślicieli przekonanie o istotnej roli, jaką filozofia odgrywa w procesie kształcenia oraz jako podstawa akademickości, bez której uniwersytet w sensie instytucji nie miałaby racji bytu. Tak postrzegali rolę filozofii zwłaszcza pierwsi polscy mistrzowie. W średniowiecznej wizji filozofię traktowano jako źródło mądrości, drogę do poznania prawdy uniwersalnej i do ogólnego rozwoju człowieka, niekiedy uważano ją również za broń w walce z niewiedzą i obskurantyzmem. W późniejszych wiekach postrzegano filozofię jako naukę umożliwiającą dbałość o jakość kształcenia. Niektórzy uczeni, jak Sebastian Petrycy z Pilzna, widzieli w niej niezbędne przygotowanie teoretyczne do życia praktycznego. Inni z kolei (na przykład Jan Śniadecki) upatrywali w filozofii narzędzia zgłębiania natury umysłu ludzkiego bądź (jak Jędrzej Śniadecki) badania podstaw nauk przyrodniczych. Podobne poglądy głosił bliższy współczesnym czasom Kazimierz Twardowski, założyciel szkoły lwowsko-warszawskiej, który podkreślał, że filozofia uczy jasności i precyzji myślenia oraz „budzi krytycyzm, który chroni nas od ślepego ulegania au-

torytetem, od wygodnego przedstawiania namyślonych nawyków intelektualnych, a także od zbytniego dufania w nasz ludzki, tak bardzo ograniczony rozum” (s. 214). W optyce tej filozofia stanowi nie tylko konieczną podstawę metodologiczną nauki, lecz także przydatne narzędzie, dzięki któremu jednostka nabiera poznawczego dystansu wobec otaczającego ją świata, a także krytycyzmu wobec cudzych opinii i przekonań. Na omówieniu poglądów Kazimierza Twardowskiego i innych przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej, tej najbardziej chyba wpływowej rodzimej szkoły filozoficznej, Chmielecki kończy prezentację historycznych wypowiedzi dotyczących znaczenia filozofii w kształceniu akademickim. Rozdział poświęcony szkole lwowsko-warszawskiej stanowi zatem zwięźlenie i podsumowanie zawartych w książce rozważań. Autor zdecydował się zakończyć je w tym miejscu nie dlatego, że po okresie, w którym działali Twardowski i jego uczniowie, głosy o konieczności uprawiania filozofii ucichły, ale raczej z uwagi na wielość współczesnych stanowisk filozoficznych, wśród których trudno wyłonić nurt dominujący – a ponieważ wszystkie one zostały już dość dobrze opracowane w literaturze przedmiotu, nie widział potrzeby uwzględniania ich w swojej rozprawie.

Jak wspomniano, pod względem merytorycznym praca obejmuje namysł nad ośmioma wiekami refleksji filozoficznej w Polsce. Biorąc pod uwagę zakres czasowy i doniosłość tematu, którego opracowania Chmielecki podjął się na kartach swojej pracy, można stwierdzić, że jego zamiar był ambitny i jednocześnie ryzykowny. W wypadku tak obszernego materiału trudno o przeprowadzenie głębszych analiz czy krytycznego namysłu nad prezentowanymi treściami, czyli tego, czego można by oczekiwać ze względu na cele, jakie autor sobie postawił: rozszerzenie wiedzy o polskiej filozofii minionych

wieków i obronę filozofii jako dyscypliny akademickiej. Praca ma zatem charakter przede wszystkim opisowy i jest próbą syntetycznego przedstawienia wielowiekowego dziedzictwa refleksji polskich myślicieli nad znaczeniem uprawiania filozofii. I właśnie jako takie, syntetyczne ujęcie dostarcza ogólnego i spójnego obrazu prezentowanego materiału, co z pewnością stanowi jej zaletę. Jednakże trudno powiedzieć, że recenzowana monografia dodaje nowe treści do obecnego stanu wiedzy z zakresu historii filozofii polskiej. Zbiera ona raczej w całość problematykę, która została już w pewien sposób opracowana przez innych uczonych, takich jak Wiktor Wąsik, Jan Skoczyński, Jan Woleński, Zbigniew Ogonowski, Wiktor Tyburski czy Władysław Tatarkiewicz³. Można zatem niekiedy odnieść wrażenie, że książka Chmieleckiego to wypisy z podręczników historii filozofii, autor odwołuje się bowiem do tekstów źródłowych rzadko, a przynajmniej nie tak często, jak można by tego oczekiwać w wypadku pracy, która miałaby oddać polskim filozofom głos, który dotychczas „zdawał się [...] słabo słyszalny w dyskursie nad nauką akademicką” (s. 10). Niemniej tak surową ocenę złagodzić można dzięki uwagom, które Chmielecki zawarł w podsumowaniu każdego rozdziału – w podsumowaniach tych znaleźć można również elementy krytycznego ustosunkowania się do omawianej treści.

³ Zob. np. W. Wąsik, *Historia filozofii*, t. 1, Pax, Warszawa 1958; J. Skoczyński, J. Woleński, *Historia filozofii polskiej*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010; W. Tyburski, *Myśl etyczna w Polsce. Od XVI do XIX wieku*, Top Kurier, Toruń 2000; Z. Ogonowski, *Filozofia szkolna w Polsce w wieku VII wieku*, PWN, Warszawa 1985; W. Tatarkiewicz, *Zarys dziejów filozofii w Polsce*, Wydawnictwo PAU, Kraków 1948.

Wczytując się uważniej w treść poszczególnych rozdziałów i paragrafów książki, można także dopatrzeć się pewnej niekonsekwencji w ujęciu problematyki zasygnalizowanej w podtytule pracy. Niekiedy, referując poglądy danego myśliciela, autor skupia się bardziej na prezentacji jego ogólnego stanowiska czy ujęcia przezeń znaczenia filozofii w ogóle, nie zaś na omówieniu znaczenia, jakie przypisuje on filozofii w kształceniu akademickim, ani na jego rozumienia relacji, w jakiej miałyby pozostawać filozofia i nauka. Jest tak na przykład, gdy Chmielecki omawia poglądy takich myślicieli, jak Andrzej Frycz Modrzewski, Łukasz Górnicki czy Piotr Skarga. Autor wspomina wprawdzie, że uczeni ci postulowali reformę szkolnictwa i nauki, jednakże nie wyjaśnia, jaki był ich stosunek do filozofii, ani jakie miejsce miałyby ona – w ich przekonaniu – zajmować w wyniku takiej reformy. Podobnie rzecz się ma w przypadku prezentacji niektórych przedstawicieli epoki oświecenia, na przykład Hugona Kołłątaja. Z opracowania nie wynika, jakie stanowisko zajmował ów filozof w kwestii nauczania filozofii. Owszem, autor wspomina, że filozofia Kołłątaja nie miała charakteru akademickiego, a jako reformator Akademii Krakowskiej przyczynił się on do usunięcia filozofii scholastycznej z jej ratio studiorum, nie dowiadujemy się jednak, jaki był stosunek Kołłątaja do znaczenia filozofii właśnie w kształceniu akademickim, jaką w jego przekonaniu przedstawiała ona wartość dla edukacji, jak powinno jego zdaniem wyglądać jej nauczanie, ani na jakich wzorcach chciał on je oprzeć. Omówienie tego rodzaju zagadnień wydawałoby się uzasadnione, zwłaszcza że to za sprawą Kołłątaja, który współpracował we wdrażaniu reform Komisji Edukacji Narodowej, filozofia została praktycznie wyeliminowana z nauczania na krakowskiej wszechnicy (zlikwidowano Wydział Filozoficzny i usunięto katedrę filozofii). Do

innych elementów budzących konsternację czy wątpliwości czytelnika monografii należy zakwalifikowanie – nie w pełni zgodnie z ich faktyczną orientacją filozoficzną – niektórych myślicieli do poszczególnych kierunków myślowych. Wątpliwości może budzić choćby włączenie Michała Wiszniewskiego do nurtu pozytywizmu (por. s. 172) czy zaliczenie Władysława Heinricha do przedstawicieli Młodej Polski (s. 195). Stwierdzenie, że uczony ten, nawiązujący do empiriokrytycyzmu, „w większej części swojej twórczości wypowiada się w duchu Młodej Polski” (s. 195) wydaje się oceną na wyrost.

Mankamenty, które można dostrzec w monografii Przemysława Chmieleckiego, są zapewne skutkiem syntetycznego, a w konsekwencji pobieżnego przedstawienia obszernej problematyki. Historyk filozofii polskiej nie znajdzie w książce niczego nowego – niczego, czego nie można znaleźć w innych opracowaniach czy podręcznikach historii filozofii polskiej, w tym sensie trudno zatem dopatrzeć się w recenzowanej pracy elementu nowatorskiego. Niemniej nie sposób też odmówić monografii Chmieleckiego rzeczywistej wartości, a autorowi zasługi zebrania, zaprezentowania i zestawienia w jednej książce poglądów polskich uczonych i myślicieli – poglądów dotyczących znaczenia uprawiania filozofii. Jest to prawdopodobnie pierwsza poświęcona w całości temu zagadnieniu publikacja, która ukazuje, że mimo przemijania epok i trendów (nie zawsze filozofii życzliwych) w tradycji polskiej edukacja filozoficzna była elementem istotnym i odgrywała ważną rolę w kształceniu elit intelektualnych kolejnych pokoleń. Podkreślenie tego faktu wydaje się ważne w kontekście współczesnych dyskusji na temat obecności filozofii w uniwersyteckich programach nauczania, dyskusji, w których sugeruje się zredukowanie czy też całkowite usunięcie nauczania filozofii na uniwersytecie. Czy

uniwersytet może spełniać swoją misję bez uprawiania w jego murach filozofii? Autor recenzowanej książki przekonuje, że jest to niemożliwe: „Na filozofii, na krytyczności myślenia, na precyzji i ścisłości logiki, na otwartości umysłów uczonych w poszukiwaniu prawdy ufundowany jest uniwersytet. Tak jak budynek pozbawiony fundamentu nie jest w stanie trwać pomimo upływającego czasu i zmiennych warunków. Tak i uniwersytet jako wspólnota uczonych skupionych wokół poszukiwania prawdy nie może trwać bez filozofii – bez niej pogrąża się w chaosie, ponieważ w tym sensie filozofia pełni rolę me-

tanauki” (s. 238n.). Książka Przemysława Chmieleckiego, przywołująca głosy polskich filozofów różnych epok, niewątpliwie stanowi dobry punkt wyjścia refleksji nie tylko nad znaczeniem filozofii dla nauki i uniwersytetu, ale i nad jej wartością w życiu jego absolwentów, a tym samym i całego społeczeństwa.

Kontakt: Wydział Filozoficzny, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, ul. Kanonicza 9, 31-002 Kraków

E-mail: milena.cygan@doktorant.upjp2.edu.pl

ORCID: 0000-0003-1407-7183